

Literatura, studia trans w Polsce – obserwatorium i znak nawigacyjny

ANNA KUJAWSKA-KOT

ORCID: 0000-0002-8302-3309

(Uniwersytet Warszawski)

Proces tworzenia coraz to nowych tekstów literackich, a także dzieł filmowych o postaciach transpłciowych¹ jest bardzo dynamiczny. Zaproponowana przeze mnie w 2023 roku mapa tekstów skoncentrowanych na tej tematyce wyróżniła pięć ich odmian².

Pierwsza, dominująca, traktuje o bohaterze transpłciowym, który doświadcza niezgodności płciowej³, walczy o pozyskanie diagnozy, a następnie przechodzi tranzycję⁴. Ta odmiana jest wciąż żywa, o czym świadczy wiele opowieści nadesłanych na konkurs Pracowni Badań nad Historią i Tożsamościami LGBTQ+ w Instytucie Stosowanych Nauk Społecznych Uniwersytetu Warszawskiego we współpracy z Fundacją imienia Heinricha Bölla w Warszawie. Opowieści te zostały opublikowane w zbiorach: *Pamiętniki Osób LGBTQIA+. Mała antologia* w 2021 i *Cała siła, jaką czerpię na życie. Świadcetwa, relacje, pamiętniki osób LGBTQ+* w 2022 roku.

- 1 Transpłciowość to wszelkie formy niezgodności między płcią przypisaną przy urodzeniu a tożsamością płciową. „Wśród osób transpłciowych znajdują się zarówno takie, które wykształciły jednoznacznie męskie lub żeńskie tożsamości płciowe, jak również osoby niebinarne” (M. Pliczko, M. Mijas, *Słownik kluczowych pojęć*, w: *Dysforia i niezgodność płciowa. Compendium dla praktyków*, red. B. Grabski, M. Mijas, M. Dora, G. Iniewicz, Warszawa 2020, s. 267).
- 2 Zob. *Zakończenie* książki Anny Kujawskiej-Kot, *CiałoTeksty. Literackie i filmowe reprezentacje transpłciowości*, Kraków 2024, s. 386–388. Wymienione odmiany – w tym artykule uzupełnione o nowe przykłady – stanowią punkt wyjścia do dalszych badań i pełnią funkcję pomocniczą.
- 3 Niezgodność płciowa to niespójność między płcią psychiczną a zewnętrzną (często cielesną) reprezentacją. Więcej o niezgodności płciowej (ang. *gender incongruence*) w najnowszych klasyfikacjach diagnostycznych ICD-11 Światowej Organizacji Zdrowia oraz np. w: M. Mijas, K. Kozłara, *Klasyfikacja i ewolucja rozumienia zjawiska transpłciowości w seksuologii oraz współczesnych systemach diagnostycznych*, w: *Dysforia i niezgodność płciowa...*, s. 34.
- 4 Tranzycja to „wieloaspektowy proces, obejmujący kwestie funkcjonowania społecznego, medyczne i prawne. Nie jest to jednorazowy akt, ale szereg procesów (społecznych, medycznych, prawnych, psychologicznych), które przechodzi osoba transpłciowa. U różnych osób transpłciowych tranzycja może przebiegać bardzo różnie i może obejmować wszystkie albo tylko jakąś część procesów składających się na tranzycję, zależnie od potrzeb i możliwości konkretnej osoby” (*Słowniczek*, Fundacja Trans-Fuzja, <https://www.transfuzja.org/artykuly/slovnicek>; stan z 4 sierpnia 2025 r.).

Druga odmiana tekstów ujmuje transpłciowość z perspektywy osoby cispłciowej⁵, która jest emocjonalnie zaangażowana w niezgodność płciową, na przykład partnera, dziecka, rodzica, rodzeństwa.

Trzecia, będąca w procesie powstawania – to taka odmiana, gdy bohater nie godzi się na standardy tranzycji. Na przykład w auto/biografii *Argonauci* Maggie Nelson jeden z bohaterów – transpłciowy Harry, choć wybiera pewne elementy tranzycji (hormonoterapię, rekonstrukcję klatki piersiowej), to identyfikuje się jako „butch na testosteronie”⁶. Ten wariant wyraźnie dryfuje w kierunku niebinarności⁷. W tym kontekście warto zwrócić uwagę na *Pamiętnik Kordiana z Pamiętników Osób LGBTQIA+*, w którym autor wyraża swój sprzeciw – umieszczony w nawiasie – wobec narracji mówiącej „o tym, że jako trans chłopak”⁸ jest „uwięziony w ciele kobiety”⁹, a z tego typu sformułowaniami – czytając różne transhistorie – można do tej pory spotkać się dość często. Z kolei w dwóch relacjach autobiograficznych zamieszczonych w *Calej sile, jaką czerpię na życie* padają takie stwierdzenia odnośnie do własnej ekspresji płciowej:

– Lucjusza T. Olszewskiego: „jestem gdzieś pomiędzy kobietą i mężczyzną”¹⁰, „przestałem rozpatrywać swoją płęć przez pryzmat bycia mężczyzną lub kobietą”¹¹;

– Kamila Wajdy: „Jestem osobą niebinarną, nie wpasowuję się w konwencjonalne pojęcia płci i mimo swojej prezentacji nie czuję się do końca facetem. Na co dzień używam męskich zaimków, ale w rozmowie z przyjaciółmi lub z drugą półką nie stronię od kobiecych określeń”¹².

Nomadyczne podmiotowości wyrażone przez polskie osoby autorskie można

5 Cispłciowość wskazuje na odczucie płci, które jest zbieżne z oznaczeniem płci podczas narodzin. Np. cispłciowa kobieta urodziła się jako dziewczynka, ale transpłciowa kobieta już nie (została jej przypisana płęć męska). Zob. N. Richardson, *Transsexed Bodies*, w: idem, *Transgressive Bodies. Representations in Film and Popular Culture*, London–New York 2016, s. 127; M. Dębińska, *Transpłciowość w Polsce. Wytwarzanie kategorii*, Warszawa 2020, s. 10, 30.

6 M. Nelson, *Argonauci*, tłum. K. Guccio, Wołowiec 2020, s. 72.

7 Warianty niebinarności: „posiadanie trwałej tożsamości pomiędzy / poza dwiema płciami, posiadanie płynnej tożsamości, która raz jest męska, a innym razem żeńska, i wreszcie brak identyfikacji płciowej” (R. Ziemińska, *Niebinarne i wielowarstwowe pojęcie płci. Próba inkluzji danych o osobach interpłciowych i niebinarnych*, Warszawa 2018, s. 88–89).

8 *Pamiętnik Kordiana*, w: *Pamiętniki Osób LGBTQIA+. Mała antologia*, red. J. Bednarek, P. Laskowski, S. Matuszewski, Ł. Mikołajewski, M. Sobczak, Warszawa 2021, s. 156.

9 Ibidem.

10 L.T. Olszewski, *O chłopcu, który nie istnieje*, w: *Cala siła, jaką czerpię na życie. Świadectwa, relacje, pamiętniki osób LGBTQ+*, red. J. Bednarek, P. Laskowski, S. Matuszewski, Ł. Mikołajewski, M. Sobczak, Kraków 2022, s. 136.

11 Ibidem, s. 138.

12 K. Wajda, w: *Cala siła, jaką czerpię na życie...*, s. 607.

powiązać z budowaniem przez hiszpańskiego filozofa, teoretyka kultury, aktywistę Paula B. Preciado narracji o własnych doświadczeniach. Jego teksty zamieszczone w *Mieszkaniu na Uranie. Kronikach przeprawy* powstawały na lotniskach i w pokojach hotelowych, tworząc – na co wskazuje sam Preciado – narrację przejścia¹³. Nie interesuje go „binarna” podróż od kobiety do mężczyzny¹⁴. Mimo że finalnie uznaje siebie za transpłciowego mężczyznę, to dychotomiczny podział płciowy rozpatruje jako akt przemocy wobec niebinarności¹⁵, zatem swoją podmiotowość łączy z niebinarną odsłoną transpłciowości. Twórca postuluje w zakresie wyrażenia nie tylko własnego „ja” „zainicjowanie odruchu pozwalającego na zewnętrzną kreatywność”¹⁶, bowiem podmiotowość trans jest – wedle metafory Preciado – „jednocześnie muzyką, instrumentem i techniką nagrywania”¹⁷, a więc podmiotem kreującym i rejestrującym siebie w poetyce *queer*.

Czwarta odmiana, która operowałaby (jawnie) technikami metafikcji, dopiero się pojawi, choć można już mówić o pewnych próbach. Za wartą uwagi przysmarę – wprowadzenie literackiego eksperymentu – należy uznać *Niewidzialne potwory* Chucka Palahniuka. Autor zastosował w narracji kryminalnej takie zabiegi, jak między innymi: bezpośrednie zwroty do czytelnika¹⁸, ujawnienie narratora¹⁹, wyjaśnienie procesu tworzenia opowiadanej historii (został on porównany do stylu magazynu mody i doboru garderoby²⁰), zapowiadanie swoich zamysłów i poczynań²¹ oraz przeskoków w narracji²², wykorzystanie aktu deziluzji²³.

Ostatnia odmiana dotyczy bohatera, którego własna reprezentacja (ciałotekst) jest dwukrotnie reskrybowana, a więc z trzykrotnym zapisem płciowym. Tutaj można przywołać powieść Torrey Peters *Trans i pół, bejbi*. Jedną z postaci jest w niej

13 Zob. P.B. Preciado, *Mieszkanie na Uranie. Kroniki przeprawy*, tłum. A. Araszkiewicz, Kraków 2022, s. 20–21.

14 Ibidem, s. 18; A. Araszkiewicz, *Preciado i rewolucja kontra-seksualna*, w: ibidem, s. 316–317.

15 Zob. P.B. Preciado, *Mieszkanie na Uranie...*, s. 107, 206, 309, 313.

16 Ibidem, s. 111.

17 Ibidem, s. 218.

18 Np. „Nie szukaj spisu treści, ukrytego gdzieś na dwudziestej stronie”, „Trzymaj się tekstu na monitorze” (Ch. Palahniuk, *Niewidzialne potwory*, tłum. L. Jęczmyk, Warszawa 2010, s. 14).

19 Np. „Tak więc wszystko to będzie o Brandy, a ja będę gospodarzem programu” (ibidem, s. 13).

20 Ibidem.

21 Zob. A. Łebkowska, *Głosy o możliwości przedstawionej*, w: eadem, *Fikcja jako możliwość. Z przemian prozy XX wieku*, Kraków 1998, s. 22.

22 Np. „Przeskok na mojego starszego brata, nieszczęśliwego i zmarłego na AIDS, wielką plagę” (Ch. Palahniuk, *Niewidzialne potwory...*, s. 15).

23 Zob. A. Łebkowska, *Rozwidelnia i kierunki zdarzeń*, w: eadem, *Fikcja jako możliwość...*, s. 138.

Ames po detranzycji²⁴, który mimo to nadal uznaje się za osobę transpłciową²⁵, wcale nie chcąc wracać do czasu przed tranzycją, o czym świadczy jej / jego obecne imię: z dawnego imienia James odrzucił pierwszą literę²⁶. Niemniej jednak w zewnętrznym świecie bohater funkcjonuje bardziej w roli męskiej i z własnego wyboru aplikował do pracy w agencji reklamowej pod męskim imieniem²⁷. Jego byłej partnerce – transpłciowej Reese trudno zrozumieć decyzję o detranzycji. Reese uznaje, że Ames udaje osobę cisplciową. Wydaje się, że nie ma konieczności dookreślać bohatera, ale autorka powieści, Torrey Peters (będąca transpłciową kobietą) to czyni: Ames to połówka trans²⁸, stąd tytuł *Trans i pół, bejbi*²⁹.

Wyróżnione powyżej odmiany literatury trans miały i mają na celu z jednej strony jej orientacyjne uporządkowanie, z drugiej zaś wyeksponowanie różnorodności tekstów (różnie konstruowanych), w których bohaterami są osoby trans, a transpłciowość ujmowana jest w „konwencjonalny”³⁰ i niekonwencjonalny sposób. Jakie są najnowsze tendencje w tworzeniu literatury trans przez polskie osoby autorskie? Aby odpowiedzieć na to pytanie, można wykorzystać obserwacje poczynione na wzór obserwacji meteorologicznych. Metaforycznymi stacjami synoptycznymi stały się dla mnie miejsca, w których odbywały się spotkania autorskie z Piotrem Jaconiem, Julią Durzyńską, J. Szpilką, czyli Warszawa i Słupsk. Na podstawie tych danych oraz powstałych w Polsce w 2023 i 2024 roku tekstów z nurtu literatury trans stworzę depezę synoptyczną³¹, poprzedzoną analizą konkretnych tekstów literackich.

Maja Heban, wydając w maju 2023 roku książkę *Godność, proszę. O transpłciowości, gniewie i nadziei*, niejako przełamała kanon polskiej literatury trans ze wzglę-

24 Detranzycja to „wszelkie działania zmierzające do przywrócenia cech płciowych zgodnych z płcią przypisaną przy urodzeniu. [...] Dotychczas zrealizowane badania ujawniają, że odsetek osób detranzycjujących jest bardzo niski” (Ł. Müldner-Nieckowski, M. Dora, G. Iniewicz, M. Mijas, *Pomoc psychologiczna, psychoedukacja, grupy wsparcia, psychoterapia*, w: *Dysforia i niezgodność płciowa...*, s. 123).

25 Zob. T. Peters, *Trans i pół, bejbi*, tłum. A. Zano, Warszawa 2022, s. 130.

26 Ibidem, s. 285.

27 Ibidem, s. 330.

28 Ibidem, s. 210.

29 Powieść podejmuje wiele innych ważnych wątków: tworzenie queerowej rodziny, potrzeba stabilności (Katrina), marginalizacja trans matki w triadzie (Reese).

30 „Konwencjonalny” sposób, a więc operujący przewidywalną organizacją tematyczną: od pierwszych symptomów niezgodności płciowej w okresie dzieciństwa, przez odczucie obcości, nieadekwatności ciała, pragnienie uspołnienia, diagnozę, ujawnienie bliskim osobom swojej transpłciowości, hormonoterapię, zabiegi chirurgiczne (w wybranym / możliwym zakresie), do korekty płci metrykalnej.

31 W meteorologii i klimatologii „Wyniki obserwacji są przekazywane ze stacji na bieżąco, w postaci zaszyfrowanej, jako tzw. depeza synoptyczna, do okręgowego biura pogody. Są one podstawą do opracowania mapy synoptycznej” (U. Kossowska-Cezak, *Obserwacje meteorologiczne*, w: eadem, *Wstęp do meteorologii i klimatologii*, Warszawa 2000, s. 10).

du na formę podawczą, jaką jest manifest. Dotychczas w odmianie transpłciowego dyskursu autobiograficznego tak bezpośrednio wyzwanie rzucone światu zewnętrznemu pojawiło się w autobiografii Macieja Lotera *Chłopiec w czerwonej sukience* z 2016 roku, w jej dwóch ostatnich rozdziałach o jednoznacznych tytułach: *Jesteśmy wśród was*, *Na zakończenie. Nie bójcie się słów*. Maja Heban, mimo że posługuje się kliszą, powielaną w różnych tekstach kultury formułą uwięzienia w złym ciele³² – co, należy przyjąć, zgodne jest z jej doświadczeniem – to w książce rozważa transpłciowość jako cechę tożsamości i dokonuje krytycznego oglądu tranzycji. Píše:

- » Sęk w tym, że transpłciowość nigdy nie zniknie – to cecha tożsamości, która definiuje nas nawet po tym, jak kompletnie zmienimy nasze ciało, odbiór społeczny i dane metrykalne³³.

Z kolei tranzycji autorka nie uznaje za skończony proces³⁴. Co więcej, przestrzega:

- » Korekta płci może uratować życie, ale go nie ułoży. Każdy problem, który był w życiu obecny przed tranzycją, a który nie podlega fizycznej korekcie, pozostanie na swoim miejscu³⁵.
Oczekiwanie, że zakończenie tranzycji przyniesie natychmiastową ulgę, jest jak utożsamianie założenia szwu z pełnym zagojeniem³⁶.

Innymi słowy, Heban nie idealizuje procesu tranzycji – który między innymi w tym artykule określam ciałopisaniem – w wyważony sposób potrafi go ocenić i tego oczekuje od odbiorcy. Jednocześnie domaga się od społeczeństwa, aby nie zapominało, „że osoby transpłciowe mają pełnowartościowe życia, w których tranzycja lub jej wyczekiwanie są zaledwie jednym z elementów. Bardzo ważnym, owszem, ale jednym z wielu”³⁷.

Ta sama myśl przyświeca Piotrowi Jaconiowi, który drugi cykl reportaży i wywiadów wydał w czerwcu 2024 roku w zbiorze *Wiktoria. Transpłciowość to nie wszystko*. Oprócz dominującego przekazu, jakim jest przedstawienie historii osób trans

32 Zob. M. Heban, *Godność, proszę. O transpłciowości, gniewie i nadziei*, Warszawa 2023, s. 73.

33 Ibidem, s. 49.

34 Ibidem, s. 71–72.

35 Ibidem, s. 79.

36 Ibidem, s. 80.

37 Ibidem, s. 81.

(w tym swojej córki) i ich rodzin, Jacoń dokonuje odbrązowienia własnej osoby i poniekąd polemizuje z figurą wzorowego ojca. Konfrontuje się z rolą idealnego rodzica, która została mu nadana po wydaniu książki *My, Trans* w 2021 roku i po głośnym – ze względu na odbiór – reportażu telewizyjnym *Wszystko o moim dziecku* oraz wywiadzie zamieszczonym w „Replike” w tym samym roku³⁸. Jacoń w *Wiktorii* posługuje się między innymi przykładem wizytówki wiszącej na drzwiach jego domu. Zamieszczone były na niej wszystkie imiona domowników, w tym deadname³⁹ starszej córki. Jak przyznaje:

» Wiktoria dość szybko zwróciła mi na to uwagę, powiedziała, że trudno się jej na to patrzy, gdy przechodzi przez te drzwi do domu. Ale ja kompletnie to odrzuciłem. Uznałem, że „przesadza”. I długo nic z tym nie robiłem. W tym czasie mówiłem bezbłędnie prawidłowym imieniem, używałem prawidłowych końcówek, ale ta wizytówka z deadname’em wciąż wisiała. Musiałem przejść wewnętrzną drogę, żeby w końcu stanąć przed tymi drzwiami i powiedzieć sobie: „Kurwa mać, o co tutaj chodzi? Dlaczego to tutaj jeszcze wisi?”. Zajęło mi to z rok. Mnie, publicznie wyoutowanemu ojcu, opowiadającemu, ile mam empatii i wrażliwości!⁴⁰

Taki rodzaj polemiki, polemiki z samym sobą, jednym z bardziej znanych aktywistów (w zakresie działalności na rzecz osób transpłciowych), jest aktem odwagi, w którym autor obnaża z jednej strony niepoprawność swego zachowania względem córki, z drugiej zaś – niemożność szybkiego zdjęcia z drzwi wizytówki z imieniem, być może z uwagi na własne odczucia i trudność w przyjęciu dwóch procesów, które mogą dziać się jednocześnie w przeżyciu bliskiej osoby: doświadczenia straty i odzyskiwania życia.

Jacoń zamieszcza w książce wyznania młodszej siostry Wiktorii, Heli, przybliżającej ze swojej perspektywy uzewnętrznienie tożsamości płciowej Wiktorii. Hela, nazywając własne emocje, odnosi się do poczucia utraty kogoś bliskiego⁴¹. Z kolei żona Piotra Jaconia stwierdza: „w pewnym momencie historia naszej rodziny została zdominowana przez los Wiktorii”⁴². Zresztą sam autor przyznaje: „To była

38 *Mam transpłciową córkę*, wywiad z Piotrem Jacońem przeprowadził Mariusz Kurc, „Replika” 2021, nr 9.

39 Deadname odnosi się do imienia, które związane jest z niechcianą reprezentacją płciową.

40 P. Jacoń, *Wiktoria. Transpłciowość to nie wszystko*, Warszawa 2024, s. 229.

41 Zob. ibidem, s. 42.

42 Ibidem, s. 59.

walka o prawa do emocji [...]. To wynikało z takiego poczucia, że wszystko kręciło się wokół niej”⁴³. A więc proces tranzycji może czasem zawłaszczać obszary życia innych członków rodziny, którzy – by ująć rzecz metaforycznie – mogą blaknąć. Z pewnością nie jest to szablonowe podejście do tematu wsparcia osoby trans w trakcie pretranzycji i tranzycji, zatem Jacoń jawnie otwiera dyskusję ze schematycznym ujęciem aktywisty czy stereotypową reprezentacją wspierających rodziców. Dlatego, przybliżając historię transpłciowego Mikołaja, uwzględnia również wypowiedź jego matki:

» Okazało się, że w tej całej trosce i skupieniu na Mikołaju gdzieś zgubiliśmy starszego, dwudziestoletniego syna. Nie zauważyliśmy, że ma depresję. Nie chciał nas martwić. Jako osoba pełnoletnia sam ogarnął terapię i leki, ale zniknął z życia domowego, a my tego praktycznie nie zauważyliśmy⁴⁴.

W *Wiktorii* odnaleźć można także wypowiedź Macieja – ojca transpłciowego Harry’ego, który dzieli się swoim przejściem „żałoby”⁴⁵, albo Daniela – ojca transpłciowego Mateusza, który przeszedł załamanie psychiczne⁴⁶. Poruszone przez Jaconia kwestie są niezwykle trudne, ponieważ wymykają się stereotypowemu ujęciu wspierającej osobę trans „idealnej” rodziny.

Z powieści fikcjonalnych natomiast w maju 2024 roku ukazała się książka Julii Durzyńskiej *Gdy słońce wypieka sny*. Autorka, biologka molekularna, profesorka Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, główną bohaterką dzieła uczyniła transpłciową Noemi. Fabuła wymyka się przedstawianiu tranzycji. Co interesujące, Noemi jest transpłciową kobietą o tożsamości binarnej, a nawet korzysta ze wszystkich możliwości tranzycji, ale ta powieść mówi o czym innym. Pretranzycja i tranzycja stanowią jej tło⁴⁷. Durzyńska ciekawie prowadzi miłosną relację swoich bohaterów Noemi i Nicolasa, ukazując ich jako młodych ludzi (Noemi ma niecałe szesnaście lat) w drugiej części zatytułowanej *Pojezierze Drawskie*, lecz również jako dorosłych spotykających się po latach (część I *Bretania*, część III *Paryż*,

43 Ibidem, s. 41.

44 Ibidem, s. 106.

45 Ibidem, s. 220–221.

46 Ibidem, s. 252.

47 Julia Durzyńska w wywiadzie przeprowadzonym przez Bartosza Żurawieckiego precyzuje: „na początku postanowiłam, że ten temat [tranzycji – A. K.-K.] w ogóle się nie pojawi. Ale potem pomyślałam, że to ludzi jednak interesuje, więc dopisałam to i owo w dialogach, żeby i o znojach było; gdzieś tylko na dalekim planie, to nie mogło stanowić rdzenia opowieści” (J. Durzyńska, *List miłosny do siebie*, „Replika” 2024, nr 110, s. 33).

Poznań); porusza też między innymi problem zmian klimatycznych⁴⁸. Nawet te zdarzenia, które traktują o ciałoписaniu Noemi, mają dodatkowe znaczenia i wprowadzają nowe treści, takie jak: poczucie winy⁴⁹ (w wyniku ukrywania swojej płci biologicznej przed Nicolasem w trakcie wakacji), prowadzenie gry (od na pozór niewinnej gry do zmęczenia nią)⁵⁰ oraz metaforyczne obrazy (na przykład sen Noemi, gdy „Była tylko sukienką, odpiętą ze sznurka z wywieszonym praniem”⁵¹, wymykającą się na wietrze Nicolasowi).

Dokonując rekonesansu najnowszej polskiej literatury trans, z pewnością należy uwzględnić książkę J. Szpilki *Gorset, wstyd i kocie uszka. O transkobiecości* (wydaną we wrześniu 2024). W paratekście zawarta jest informacja o zaklasyfikowaniu utworu do gatunku eseju. Korzystając z teoretycznych rozpoznań Witolda Ostrowskiego, w kontekście treści książki można dodać, że autorka przedstawia swoje „osobiste doświadczenie, wiedzę, sądy, refleksje, [...] uczucia związane z tematem”⁵² transkobiecości. „Na mocy konwencji – przypomina Ostrowski – wymaga się od czytelnika, żeby traktował esej jako akt życiowy autora, a nie jako fikcję literacką, tj. żeby przyjmował go tak, jak przyjmuje opowiadanie znajomego w rzeczywistej rozmowie”⁵³. Szpilka zdaje się tworzyć esej osobisty⁵⁴, co poświadczalby fragment ze *Wstępu*:

» Skupiam się na transkobiecości, a właściwie to na pewnym jej wycinku, tym, który znam z doświadczenia i który zasługuje na więcej uwagi, niż się mu zazwyczaj poświęca. Podkreślam to, ponieważ nie chcę, aby moje rozważania były uniwersalizowane⁵⁵.

A także – z rozdziału *Kocie uszka*:

» Jest coś zabawnego w tym, że tyle czasu zajęło mi wypowiedzenie historii mojej transplciowości, której częścią byłaby nerdowskość⁵⁶.

48 Zob. J. Durzyńska, *Gdy słońce wypieka sny*, Gdynia 2024, s. 56, 145, 337–338.

49 Ibidem, s. 136–137.

50 Ibidem, s. 136, 143, 223.

51 Ibidem, s. 269.

52 W. Ostrowski, *Esej*, w: *Słownik rodzajów i gatunków literackich*, red. G. Gazda, Warszawa 2012, s. 301.

53 Ibidem.

54 Zob. ibidem.

55 J. Szpilka, *Gorset, wstyd i kocie uszka. O transkobiecości*, Wołowiec 2024, s. 12.

56 Ibidem, s. 149.

W eseju Szpilki są fragmenty, w których pisze o swoim onieśmieleniu, odczuciu tęsknoty⁵⁷, zazdrości⁵⁸. Operuje stwierdzeniami mogącymi uchodzić za rodzaj wyznania, na przykład: „Żyję raczej mysio”⁵⁹, „ja jestem z tych, które nieustannie żyją wątpliwościami i latami czekają na progę. Z tych, które nie ucieleśniają swoich marzeń”⁶⁰. Dla niektórych odbiorców właśnie te fragmenty mogą być najistotniejsze ze względu na uczuciową intensyfikację. Aczkolwiek w wywiadzie ze Szpilką natrafiamy na taką konstatację:

» Bardzo nie lubię patrzenia na pisanie z perspektywy odkrywania siebie. Każde odkrycie jest jednak dość ostrożną konstrukcją. To, co piszę o sobie, zawsze jest głęboko zapośredniczone. Nie chciałabym, żeby było postrzegane w kategoriach szczerości lub jej braku⁶¹.

Trudno nie zgodzić się z tym, że wypowiedź literacka stanowi pewien konstrukt, w którym dochodzi do kreowania czy autokreowania postaci, ale tym bardziej przy eseju emocjonalnym, żartobliwym, budującym – choć też (jak określiła Szpilka na spotkaniu autorskim w Księgarni Czarnej w Warszawie) „półteoretycznym” – trudno również odrzucić takie zjawiska, jak interferencja literatury i rzeczywistości⁶², umiarkowanie antropomimetyczna koncepcja postaci Henryka Markiewicza łącząca człekokształtność oraz tekstowość⁶³, „między-rzeczywistość” rozwierająca się pomiędzy postaciami tworzącymi jedynie „byt papierowy” a realnymi ludźmi⁶⁴. Poza tym tekst oddany w ręce czytelnika nie przestaje pracować, o czym świadczy przecież *S/Z* Rolanda Barthes’a.

Analiza wcześniejszych transhistorii pokazuje, że w przypadku tekstów autobiograficznych często dochodzi do poszerzenia paktu autobiograficznego o sam tekst. Twórcy, pisząc o sobie: autorze, narratorze – bohaterze – ciałotekście, przedstawiają proces swojego ciałopisania, którego zwieńczeniem nie jest wcale medy-

57 Zob. ibidem, s. 68.

58 Ibidem, s. 146–147.

59 Ibidem, s. 115.

60 Ibidem, s. 116.

61 J. Szpilka, *Trans: teoria i życie*, wywiad przeprowadzony przez Małgorzatę Sikorę-Tarnowską, „Replika” 2024, nr 111 (9/10), s. 47.

62 B. Kaniewska, „*I tak taki jest się, jaki jest*” – wokół kategorii podmiotu literackiego, w: *Podmiot w języku i kulturze*, red. J. Bartmiński, A. Pajdzińska, Lublin 2008, s. 92.

63 Edward Kasperski wskazuje na Henryka Markiewicza (E. Kasperski, *Między poetyką i antropologią postaci. Szkic zagadnień*, w: *Postać literacka. Teoria i historia*, red. E. Kasperski, współred. B. Pawłowska-Jądrzyk, Warszawa 1998, s. 10).

64 E. Kasperski, *Świat człowieka. Wstęp do antropologii literatury*, Pułtusk–Warszawa 2006, s. 360.

kalizujące sformułowanie „po” procesie tranzycji, a raczej napisanie autobiografii, która staje się częścią jego ciała tekstu – „ciałopsychocieleśną” refleksją nad nim, co nie umniejsza faktu, że w codziennej praktyce nawet po wydaniu autobiografii nadal trwa proces ciało pisanego (choć w dużo mniejszym zakresie)⁶⁵.

Gorset, wstyd i kocie uszka intrygują, ponieważ stanowią utekstowaną reprezentację doświadczenia odwrotnego do przedstawionego powyżej. Jak przyznaje Szpilka:

» Teoria to przestrzeń, gdzie często uciekam. Zamiast nosić sukienkę, będę o niej pisała; zamiast szukać partnerów, będę analizowała swoje pragnienie. Zamiast wchodzić w tranzycję, będę udowadniała czytelnikom jej realną możliwość. Czasami żartuję, że jestem trans w teorii⁶⁶.

Szpilka z jednej strony pisze o prawie do różnorodności⁶⁷, o potrzebie „pisanego wciągania na nowo własnych historii transpłciowości, odpowiadających na potrzeby chwili”⁶⁸, z drugiej zaś, powtarzając wnioski Sandy Stone, wręcz apeluje, „żeby nie dać się zamknąć w narracyjnych konwencjach. Żeby nauczyć się nimi posługiwać, a nie tylko je powtarzać”⁶⁹. Można uznać, że został tutaj zastosowany chwyt perswazyjny obrazujący onnipotentną fantazję o swoim wpływie na kształtowanie polskiej literatury trans. Szpilka ma do tego prawo, ponieważ stworzyła esej, który przełamuje dominującą odmianę literatury trans, nie można jednak narzucić innym twórcom tej odmiany gatunkowej. Poza tym nawet teksty wpisujące się w dyskurs autobiograficznego wyzwania da się badawczo przefiltrować – aplikując do badań literaturoznawczych metodę twórczą *prima vista* zapożyczoną ze sztuk plastycznych, dzięki której można zauważyć i poddać refleksji wszelkie niuansy, detale współtworzące narracje.

Fragmenty eseju Szpilki mogą również niepokoić:

» Gdzieś u fundamentów tego wszystkiego leży podparte autopsją poczucie, że przepaść dzieląca osoby trans i cis jest po prostu zbyt głęboka, że są pewne doświadczenia i potrzeby, których nie da się przetłumaczyć. Mówiąc brutalnie i trochę banalnie: syty głodnego nie zrozumie⁷⁰.

65 A. Kujawska-Kot, *Ciało Teksty...*, s. 336.

66 J. Szpilka, *Gorset, wstyd i kocie uszka...*, s. 118.

67 Ibidem, s. 12.

68 Ibidem, s. 127.

69 Ibidem, s. 129.

70 Ibidem, s. 35.

W tym momencie i w kontekście polskich badań socjologicznych pytanie brzmi: czy na pewno? Jeśli podejście medyczne do zjawiska transpłciowości jako jedne z pierwszych przełamały w Polsce akurat socjolożki cis Małgorzata Bieńkowska i Anna M. Kłonkowska, to czy założenie niemożliwości zrozumienia pragnień / potrzeb osób trans przez cis nie jest fantazmatem skostniałym, odrzucającym aspekt twórczy, możliwość wyobrażenia? Można przyjąć, że Torrey Peters miała podobne odczucie, co J. Szpilka w zakresie zrozumienia osób trans przez cis, ale szybko zmieniła zdanie. W wywiadzie z Michałem Nogasiem Peters, mimo iż wykazuje mankamenty pisania transhistorii skierowanych przede wszystkim do czytelników cis („Mnóstwo energii i miejsca [pisarze – A. K.-K.] poświęcali na objaśnienie im [czytelnikom – A. K.-K.] naszego świata, akcja kulała, bo trzeba było ciągle coś tłumaczyć”⁷¹), to porównując się z Toni Morrison, stwierdza:

» Ona [Morrison – A. K.-K.] powtarzała zawsze, że zaczęła pisać z myślą o czarnych kobietach, potem zaś okazało się, że jej świat chcą poznać biali, bo zrozumieli, że sami wyniosą z tego dużo korzyści. Z nami, osobami trans, było dokładnie tak samo. Przecież jesteśmy częścią społeczeństwa, nie wyparujemy⁷².

Poza tym Torrey Peters dedykuje swoją książkę „Cispłciowym rozwódkom, które – podobnie jak ja – musiały zmierzyć się z wizją rozpoczęcia nowego życia tak, by nie inwestować jeszcze raz w iluzję tego, co było, i nie zgorzknąć na myśl o tym, co będzie”⁷³, a więc mimo że swobodnie kształtuje fabułę, bez presji tłumaczenia różnych terminów, działań osób trans w zakresie tranzycji i detranzycji, dedykuje tę powieść również osobom cis. Zatem ludzkie doświadczenie z rozmaitych obszarów życia osób trans i cis może łączyć, a nie dzielić, na zasadzie paraleli, a nie identyczności.

Szpilka w eseju wyraża entuzjazm – niemal uwielbienie wobec trans literatury. Martwi ją (aktualne w czasie złożenia do druku *Gorsetu, wstydu i kocich uszek*), że książek z tego nurtu nie tłumaczy się na język polski (z wyjątkiem *Trans i pół, bejbi* Peters)⁷⁴. Wniosek ten można uznać za zbyt pochopny, literatura trans była i jest tłumaczona na język polski, przy czym pierwsze wydania miały charakter

71 T. Peters, *Trans w wielkim mieście*, „Książki. Magazyn do Czytania” 2022, nr 2 (53), s. 60.

72 Ibidem, s. 62.

73 T. Peters, *Trans i pół, bejbi...*, s. 5. W przywołanym wywiadzie Peters, komentując swoją książkę, stwierdza: „kwestia tożsamości płciowej jest tu [w powieści *Trans i pół, bejbi* – A. K.-K.] często zupełnie drugorzędna. Choć nie ukrywam, jestem dumna, że w centrum mojej historii, a nie na jej obrzeżach, umieściłam osoby trans” (T. Peters, *Trans w wielkim mieście...*, s. 63).

74 Zob. J. Szpilka, *Gorset, wstydu i kocie uszka...*, s. 131.

bardziej niszowy⁷⁵. Autorkę martwi też, że „najpopularniejsze powieści o transach w Polsce wciąż są pisane przez cisów – modelowym przykładem jest tutaj *Fanfik* Natalii Osinińskiej⁷⁶. Czy jednak akt twórczy, czyli napisanie powieści, musi być powiązany z płciowością osoby autorskiej (podmiotu czynności twórczych)? Czy osoba ta musi być sprowadzona do konkretnego, do podziału na trans i cis? Poza tym Szpilka w bardzo ograniczonym zakresie odwołuje się do polskiej literatury dokumentalnej, która jest podstawowa dla rozwoju polskiej literatury trans, a właśnie w literaturze o tym statusie ontologicznym i epistemicznym osobami autorskimi są osoby trans. Oto najważniejsze tytuły z datami wydania: *Aleksandra Zamojska jest mężczyzną* Daniela Zamojskiego (pseudonim) (2005), *Mam na imię Ania* Anny Grodzkiej (2013), *Brudny róż. Zapiski z życia, którego nie było* Kingi Kosińskiej (2015), *Chłopiec w czerwonej sukience* Macieja Lotera (2016), *Pamiętniki Osób LGBTQIA+. Mała antologia* (2021), *Cała siła, jaką czerpię na życie. Świadczenia, relacje, pamiętniki osób LGBTQ+* (2022), a także pamiętniki Ady Strzelec *Byłam mężczyzną* (1992), które uległy literaryzacji (termin Philippe’a Lejeune’a). Co więcej, nawet na podstawie polskiej literatury trans można mówić i pisać o wykrystalizowaniu się odmiany transpłciowego dyskursu autobiograficznego, który został przeze mnie nazwany dyskursem autobiograficznego wyzwania⁷⁷.

Zatem, jaka jest depesza synoptyczna odnośnie do najnowszej polskiej literatury trans? Wszystkie analizowane teksty w tym artykule przełamują dominujący wariant w prezentacji osoby trans, tematu pretranzycji i tranzycji – ciało-pisania. Heban czyni to, operując poetyką manifestu, i choć jej wypowiedź podporządkowana jest funkcjom ekspresywnej oraz impresywnej, to w sposób wyważony i rozsądny autorka rozwija swoje idee. Jacoń polemizuje ze stereotypowym obrazem aktywisty na rzecz osób transpłciowych. Dokonując introspekcji, podważa również obsadzenie siebie w roli idealnego ojca. Durzyńska w *Gdy słońce wypieka sny* umiejętnie przekierowuje tranzycję na boczny tor, natomiast Szpilka – co szczególnie interesujące i wyjątkowe – wskazuje, że czasem rozpoznanie własnych pragnień i potrzeb musi zostać najpierw utekstowane, a nawet steoretyzowane, by mogło

75 Oto wykaz wybranych tłumaczeń w porządku chronologicznym: M. Marin przy współpracy M.-T. Cuny, *Skok anioła. Dokument*, tłum. E. Mukoid, Katowice 1993 (książka dotyczy tematów transpłciowości i interpłciowości); J. Nilsson, *Kochający na marginesie*, tłum. P. Pollak, Zakrzewo 2009; Ch. Palahniuk, *Niewidzialne potwory...*; A.E. Nutt, *Zostać Nicole. Metamorfoza amerykańskiej rodziny*, tłum. B. Janczarska, Warszawa 2016; D. Ebershoff, *Dziewczyna z portretu*, tłum. T. Bieroń, Kraków 2016; S. Faludi, *W ciemni*, tłum. J. Bednarek, Warszawa 2017; M. Nelson, *Argonauci...*; J. Hannaham, *Wszyscy mieli w dupie, co stało się z Carlottą*, tłum. M. Świerkocki, Warszawa 2024; A.S. Portero, *Niedobry zwyczaj*, tłum. A. Ostrowska, Warszawa 2025.

76 J. Szpilka, *Gorset, wstyd i kocie uszka...*, s. 131.

77 Inspirując się pracą Małgorzaty Czermińskiej, *Autobiograficzny trójkąt. Świadczenia, wyznaczenie, wyzwanie*, Kraków 2020.

zaistnieć w realnym byciu. Dowodzi to więc współlistnienia tekstu i życia – ciało-tekstu oraz jego poetyki.

Porzucając stację synoptyczną na rzecz innego obserwatorium, jakim jest latarnia morska, skorzystamy teraz z jej zasięgu światła i z możliwości wysyłania nie tylko sygnałów świetlnych, ale też mgłowych, choć ich dźwięki zapewne nie będą zbyt głośne⁷⁸. W tej wymaginowanej podróży można być żeglarką korzystającą ze świetlnych dobrodziejstw latarni, jak również można stać się latarnikiem. Współcześnie latarnicy nie zajmują się już pilnowaniem ognia świec lub lampy oliwnej, ale czuwają nad sprawnością agregatu i urządzeń optycznych latarni⁷⁹. Gdy zajdzie potrzeba, wymieniają żarówkę. Jak podaje Piotr Oleksy:

» funkcją latarni nie jest wcale rozświetlanie wybrzeża czy wskazywanie drogi do portu, lecz umożliwienie precyzyjnego określenia własnego położenia na morzu. Każda latarnia charakteryzuje się barwą światła oraz rytmem, czyli powtarzalną fazą rozświetlenia i zaciemnienia. Niektóre wysyłają światło pulsacyjne, w innych żarówka i soczewka obracają się, a w jeszcze innych stosowana jest przesłona, która w różnym tempie przemyka przed źródłem światła. Widząc i rozpoznając latarnię, nawigator jest w stanie określić, gdzie się znajduje, wytyczyć kurs oraz unikać niebezpieczeństw widocznych na mapie⁸⁰.

Badając teksty literackie i filmowe, w których kluczową rolę odgrywają postaci transpłciowe, uznaję za zasadne – szczególnie dla polskich studiów trans – stworzenie takiej latarni badawczej, której światło nie zgaśnie i będzie dostępne dla badaczy / badaczek niezależnie od ich cispłciowości, transpłciowości czy w ogóle płciowości.

Niepokojącym i raczej nowym zjawiskiem jest chyba zbyt dosłowne rozumienie konceptu „trans dla trans”. Czy tworzenie różnych tekstów kultury powinno być obarczone ograniczoną przestrzenią? Czy zanurzenie w konkretnie wymienionego konceptu nie przekształci go w narzędzie tropiące, kto jest trans, a kto jest cis? Jakie będzie miało to konsekwencje dla tworzenia literatury trans i dla nauki z obszaru *trans studies*? A w końcu, jaki będzie mój status jako cispłciowej badaczki transpłciowości?

78 Zob. M. Bartlett, *Światła, pławy i stawy*, w: eadem, *Nawigacja. Podręcznik RYA*, tłum. B. Sobiło, Warszawa 2021, s. 130.

79 Zob. P. Oleksy, *Odlamki gwiazd. Podróż do latarni morskich*, Łódź 2024, s. 14–15.

80 Ibidem, s. 96.

Jak pisze Françoise Waquet w *Emocjonalnej historii wiedzy (XVII–XXI wiek)*:

» Praca naukowa niesie ze sobą emocjonalną krzątaninę, którą najpierw uchwycimy w historii nowicjusza rozpoczynającego pracę badawczą, a następnie w miejscach charakterystycznych dla zawodów naukowych, czyli w terenie, w bibliotece, w archiwach i w laboratorium⁸¹.

Dotychczasowe badania transhistorii utwierdziły mnie w przekonaniu, że studia transzakładają podejście komparatystyczne, a temat transpłciowości – nawet gdy rozpatrywane są same teksty literackie – wymaga transdyscyplinarnego ujęcia⁸². Odniesienie się do obszarów socjologii (która jeszcze przed wprowadzeniem przez Światową Organizację Zdrowia dokumentu ICD-11⁸³ przełamała medykalizację niezgodności płciowej), antropologii, psychologii, psychoanalizy, historii, filozofii, medycyny czy prawa jest wręcz konieczne. Zatem w ideę *trans studies* wpisana jest multidyscyplinarność. Badania transdyscyplinarne mogą być oczywiście prowadzone przez zespół, ale również indywidualnie, wówczas dla badacza / badaczki cenne może być stanowisko Stanisława Balbusa, które, choć dotyczy interdyscyplinarności⁸⁴, uwzględnia w refleksjach naukowych z konkretnej dziedziny uprawianie zarazem nauki z dodatkowej, ale potrzebnej dyscypliny „przynajmniej po trosze”⁸⁵. Balbus posługuje się klarownym wyjaśnieniem – „jest rzeczą prostą: żeby zajmować się relacjami literatury z muzyką, trzeba być i literaturoznawcą, i muzykologiem (przynajmniej po trosze); żeby badać relacje poezji i malarstwa, trzeba być i poetologiem, i historykiem sztuki (choćby po trosze)”⁸⁶.

Z kolei Ewa Szczęsna jako współredaktorka *Komparatystyki dzisiaj* we *Wprowadzeniu* do tomu 1 tak przybliży cel powstania książki:

81 F. Waquet, *Emocjonalna historia wiedzy (XVII–XXI wiek)*, tłum. i postłowie A. Sobolewska, red. P. Rodak, Warszawa 2024, s. 184.

82 A więc lokującego się poprzez różne dyscypliny, między i poza nimi. Zob. M. Kita, „Razem”. *Konsilencja, interdyscyplinarność, transdyscyplinarność*, w: *Transdyscyplinarność badań nad komunikacją medialną*, t. 1: *Stan wiedzy i postulaty badawcze*, red. M. Kita, M. Ślawska, Katowice 2012, s. 24; A. Łebkowska, *Empatia. O literackich narracjach przełomu XX i XXI wieku*, Kraków 2008, s. 229.

83 W dokumencie tym z 2022 r. wprowadzono m.in. termin niezgodności płciowej (ang. *gender incongruence*), zaś jej diagnoza została umieszczona w kategorii stanów dotyczących zdrowia seksualnego. We wcześniejszych klasyfikacjach (ICD-9 – od 1977 r.; ICD-10 – od 1992 r.) obowiązywał termin transseksualizm, przyporządkowany do kategorii zaburzeń.

84 „Idea interdyscyplinarności opiera się na pojęciu transferu i fuzji (pojęć, metod, danych) zachodzących między dwiema lub kilkoma dyscyplinami” (M. Kita, „Razem”..., s. 21).

85 S. Balbus, *Interdyscyplinarność – intersemiotyczność – komparatystyka*, w: *Intersemiotyczność. Literatura wobec innych sztuk (i odwrotnie)*, red. S. Balbus, A. Hejmej, J. Niedźwiedz, Kraków 2004, s. 15.

86 Ibidem.

- » Monografia ma być [...] wypowiedzią o komparatystyce, ale także – co równie istotne, a stanowiące istotę części praktycznej – rozmową samej komparatystyki z tymi zjawiskami, którymi się ona współcześnie interesuje i które usiłuje poznać, opisać i wyjaśnić⁸⁷.

Przekładając inspirujące spostrzeżenie badaczki na zjawiska, które cieszą się coraz większym zainteresowaniem, a więc transpłciowość (o tożsamości płciowej binarnej), transpłciowość (o tożsamości płciowej niebinarnej) czy interpłciowość, można przyjąć, że komparatystyka nie tylko prowadzi rozmowę z tymi zjawiskami, ale również wchodzi w dialog ze studiami trans. Sama dialogowość charakteryzuje zresztą współczesną humanistykę⁸⁸, zaś studia trans trzeba uznać za należące do humanistyki zaangażowanej w sprawy społeczne, kulturowe, częściowo polityczne, ekonomiczne⁸⁹.

Zaryzykowałabym nawet uznanie studiów trans za część komparatystyki, co wcale nie oznaczałoby ich redukcji, przeciwnie. Inkluzywność wpisana jest przecież w program komparatystyki⁹⁰. „Komparatystyka odrzuca myślenie izolujące i atomizujące”⁹¹. Bliski jest jej rodzaj myślenia elastycznego, otwartego na różne punkty widzenia⁹² – myślenia pluralistyczno-polifonicznego⁹³. Badanie relacyjności tekstów o odmiennym statusie ontycznym i epistemicznym (fikcja, dokumentaryzm), a także semiotycznym (literatura i na przykład film), konfrontowanie rozmaitych dyskursów (choćby literackiego z dziennikarskim) pozwala na uchwycenie i zinterpretowanie różnych perspektyw poznawczych, a więc nie tylko samych tekstów kultury, i wpisuje się w ideę zrównoważonego rozwoju studiów trans, nastawioną na poznawczy efekt. Zaproponowana tu idea byłaby bliska badaniom między innymi Andrzeja Hejmeja, który działanie komparatystyczne ujmuje w łańcuchu: egzystencja – tekst – inter-

87 E. Szczęsna, *Komparatystyka dzisiaj: propozycje, zagadnienia teoretyczne, rekoncesanse*. Wprowadzenie, w: *Komparatystyka dzisiaj*, t. 1: *Problemy teoretyczne*, red. E. Szczęsna, E. Kasperski, Kraków 2010, s. 5.

88 A. Hejmej, *Część pierwsza. Perspektywy nowoczesnej komparatystyki*, w: idem, *Komparatystyka. Studia literackie – studia kulturowe*, Kraków 2013, s. 64.

89 Ryszard Nycz pisze o pięciu nurtach nowej humanistyki: cyfrowej, kognitywnej, posthumanistyki, artystycznej, a także humanistyki zaangażowanej (R. Nycz, *Kultura jako czasownik. Sondowanie nowej humanistyki*, Warszawa 2017, s. 43).

90 Zob. E. Kasperski, *Pytanie o paradygmat. Cztery modele współczesnej komparatystyki*, w: *Między dyskursami, sztukami, mediami. Komparatystyka jutro*, red. E. Szczęsna, P. Kubiński, M. Leszczyński, Kraków 2017, s. 19.

91 E. Szczęsna, *Komparatystyka dzisiaj: propozycje...*, s. 7.

92 Eadem, *Kategorie i zagadnienia komparatystyczne*, w: *Komparatystyka dzisiaj...*, t. 1, s. 99.

93 Zob. E. Kasperski, *Pytanie o paradygmat...*, s. 26.

pretacja⁹⁴, a praktykę interpretacyjną związaną z literaturą łączy z „brikolazowym sposobem postępowania, z koniecznością wypracowywania za każdym razem nieco innego języka interpretacyjnego”⁹⁵, a więc „nie tyle metodą czy procedurą badawczą, ile raczej pewną postawą, pewnym zachowaniem człowieka, starającego się rozumieć innego człowieka, jakiś tekst czy też jakieś teksty”⁹⁶. Innymi słowy, ważne jest, aby polskie studia trans nie uległy usztywnieniu, aby ich komparatystyczny i polifoniczny potencjał został zachowany. To, co mogę uczynić, to wysłać ze swojej latarni badawczej świetlny znak nawigacyjny z nadzieją, że studia trans w Polsce nie osiada na mieliźnie.

W Nowej Kaledonii na Amédée znajduje się latarnia morska, w której mieści się mała poczta i z której można wysłać list⁹⁷. Artykuł ten traktuję jako możliwość wysłania „listu” w sprawie rozwoju studiów trans w Polsce z wiarą, że „list” ten zostanie odczytany.

BIBLIOGRAFIA

Źródła

Durzyńska J., *Gdy słońce wypieka sny*, Gdynia 2024.

Heban M., *Godność, prośbę. O transpłciowości, gniewie i nadziei*, Warszawa 2023.

Jacoń P., *Wiktoria. Transpłciowość to nie wszystko*, Warszawa 2024.

Nelson M., *Argonauci*, tłum. K. Gucio, Wołowiec 2020.

Olszewski L.T., *O chłopcu, który nie istnieje, w: Cała siła, jaką czerpię na życie. Świadectwa, relacje, pamiętniki osób LGBTQ+*, red. J. Bednarek, P. Laskowski, S. Matuszewski, Ł. Mikołajewski, M. Sobczak, Kraków 2022.

Palahniuk Ch., *Niewidzialne potwory*, tłum. L. Jęczmyk, Warszawa 2010.

Pamiętnik Kordiana, w: Pamiętniki Osób LGBTQIA+. Mała antologia, red. J. Bednarek, P. Laskowski, S. Matuszewski, Ł. Mikołajewski, M. Sobczak, Warszawa 2021.

Peters T., *Trans i pół, bejbi*, tłum. A. Zano, Warszawa 2022.

Preciado P.B., *Mieszkanie na Uranie. Kroniki przeprawy*, tłum. A. Araszkiewicz, Kraków 2022.

Szpilka J., *Gorset, wstyd i kocie uszka. O transkobiecości*, Wołowiec 2024.

Wajda K., w: *Cała siła, jaką czerpię na życie. Świadectwa, relacje, pamiętniki osób LGBTQ+*, red. J. Bednarek, P. Laskowski, S. Matuszewski, Ł. Mikołajewski, M. Sobczak, Kraków 2022.

94 Zob. A. Hejmej, *Komparatystyka kulturowa: interpretacja i egzystencja*, w: idem, *Komparatystyka. Studia...*, s. 18.

95 Ibidem, s. 20.

96 A. Hejmej, *Część pierwsza. Perspektywy...*, s. 92 (wyróżn. A. H.).

97 J.L. González Macías, *Światło na krańcach świata. Mały atlas latarni morskich*, tłum. P. Gołębiowski, Warszawa 2021, s. 21.

Opracowania

Araszkiewicz A., *Preciado i rewolucja kontra-seksualna*, w: P.B. Preciado, *Mieszkanie na Uranie. Kroniki przeprowady*, tłum. A. Araszkiewicz, Kraków 2022.

Balbus S., *Interdyscyplinarność – intersemiotyczność – komparatystyka*, w: *Intersemiotyczność. Literatura wobec innych sztuk (i odwrotnie)*, red. S. Balbus, A. Hejmej, J. Niedźwiedź, Kraków 2004.

Bartlett M., *Światła, pławy i stawy*, w: eadem, *Nawigacja. Podręcznik RYA*, tłum. B. Sobilo, Warszawa 2021.

Czermińska M., *Autobiograficzny trójkąt. Świadectwo, wyznanie, wyzwanie*, Kraków 2020.

Dębińska M., *Transpłciowość w Polsce. Wytwarzanie kategorii*, Warszawa 2020.

Durzyńska J., *List miłosny do siebie* (wywiad z J. Durzyńską przeprowadził B. Żurawiecki), „Replika” 2024, nr 110 (07/08).

González Macías J.L., *Światło na krańcach świata. Mały atlas latarni morskich*, tłum. P. Gołębiowski, Warszawa 2021.

Hejmej A., *Część pierwsza. Perspektywy nowoczesnej komparatystyki*, w: idem, *Komparatystyka. Studia literackie – studia kulturowe*, Kraków 2013.

Komparatystyka kulturowa: interpretacja i egzystencja, w: idem, *Komparatystyka. Studia literackie – studia kulturowe*, Kraków 2013.

Kaniewska B., *„I tak taki jest się, jaki jest” – wokół kategorii podmiotu literackiego*, w: *Podmiot w języku i kulturze*, red. J. Bartmiński, A. Pajdzińska, Lublin 2008.

Kasperski E., *Między poetyką i antropologią postaci. Szkic zagadnień*, w: *Postać literacka. Teoria i historia*, red. E. Kasperski, współred. B. Pawłowska-Jądrzyk, Warszawa 1998.

Pytanie o paradygmat. Cztery modele współczesnej komparatystyki, w: *Między dyskursami, sztukami, mediami. Komparatystyka jutra*, red. E. Szczęsna, P. Kubiński, M. Leszczyński, Kraków 2017.

Świat człowieka. Wstęp do antropologii literatury, Pułtusk–Warszawa 2006.

Kita M., *„Razem”. Konsilencja, interdyscyplinarność, transdyscyplinarność*, w: *Transdyscyplinarność badań nad komunikacją medialną*, t. 1: *Stan wiedzy i postulaty badawcze*, red. M. Kita, M. Ślawska, Katowice 2012.

Kossowska-Cezak U., *Obserwacje meteorologiczne*, w: eadem, *Wstęp do meteorologii i klimatologii*, Warszawa 2000.

Łebkowska A., *Empatia. O literackich narracjach przełomu XX i XXI wieku*, Kraków 2008.

Głosy o możliwości przedstawionej, w: eadem, *Fikcja jako możliwość. Z przemian prozy XX wieku*, Kraków 1998.

Rozwidlenia i kierunki zdarzeń, w: eadem, *Fikcja jako możliwość. Z przemian prozy XX wieku*, Kraków 1998.

Mijas M., Koziara K., *Klasyfikacja i ewolucja rozumienia zjawiska transpłciowości w seksuologii oraz współczesnych systemach diagnostycznych*, w: *Dysforia i niezgodność płciowa. Kompendium dla praktyków*, red. B. Grabski, M. Mijas, M. Dora, G. Iniewicz, Warszawa 2020.

Müldner-Nieckowski Ł., Dora M., Iniewicz G., Mijas M., *Pomoc psychologiczna, psychoedukacja, grupy wsparcia, psychoterapia*, w: *Dysforia i niezgodność płciowa. Kompendium dla praktyków*, red. B. Grabski, M. Mijas, M. Dora, G. Iniewicz, Warszawa 2020.

Nycz R., *Kultura jako czasownik. Sondowanie nowej humanistyki*, Warszawa 2017.

Oleksy P., *Odlamki gwiazd. Podróż do latarni morskich*, Łódź 2024.

Ostrowski W., *Esej*, w: *Słownik rodzajów i gatunków literackich*, red. G. Gazda, Warszawa 2012.

Peters T., *Trans w wielkim mieście* (wywiad z T. Peters przeprowadził M. Nogaś), „Książki. Magazyn o Czytaniu” 2022, nr 2 (53).

Pliczko M., Mijas M., *Słownik kluczowych pojęć*, w: *Dysforia i niezgodność płciowa. Kompendium dla praktyków*, red. B. Grabski, M. Mijas, M. Dora, G. Iniewicz, Warszawa 2020.

Richardson N., *Transsexed Bodies*, w: idem, *Transgressive Bodies. Representations in Film and Popular Culture*, London–New York 2016.

Słowniczek, Fundacja Trans-Fuzja, <https://www.transfuzja.org/artykuly/slowniczek> (stan z 4 sierpnia 2025 r.).

Szczęsna E., *Kategorie i zagadnienia komparatystyczne*, w: *Komparatystyka dzisiaj*, t. 1: *Problemy teoretyczne*, red. E. Szczęsna, E. Kasperski, Kraków 2010.

Komparatystyka dzisiaj: propozycje, zagadnienia teoretyczne, rekonstrukcje. Wprowadzenie, w: *Komparatystyka dzisiaj*, t. 1: *Problemy teoretyczne*, red. E. Szczęsna, E. Kasperski, Kraków 2010.

Szpilka J., *Trans: teoria i życie* (wywiad z J. Szpilką przeprowadziła M. Sikora-Tarnowska), „Replika” 2024, nr 111 (9/10).

Waquet F., *Emocjonalna historia wiedzy (XVII–XXI wiek)*, tłum. A. Sobolewska, red. P. Rodak, Warszawa 2024.

Ziemińska R., *Niebinarne i wielowarstwowe pojęcie płci. Próba inkluzji danych o osobach interplciowych i niebinarnych*, Warszawa 2018.

SŁOWA KLUCZE: literatura trans, studia trans, transpłciowość, komparatystyka, transdyscyplinarność

LITERATURE, TRANS STUDIES IN POLAND – OBSERVATORY AND NAVIGATION SIGN

The author examines the development of trans literature and trans studies in Poland, using metaphors of a meteorological observatory and a lighthouse to do so. She presents five varieties of transgender texts (based on book of Anna Kujawska-Kot, *BodyTexts. Literary and Film Representations of Transgender*, Cracow 2024). She uses these various texts as a starting point for a case study analysis of the most recent (2023 and 2024) transhistories: by Maja Heban, Piotr Jacoń, Julia Durzyńska, J. Szpilka. The author recognises that all the texts examined in the article break the dominant variation in the presentation of the transgender person, the theme of transition. Then she proposes the concept of sustainable development of trans studies in Poland, the key issues of which are (according to the researcher): comparativism, transdisciplinarity, considering the relationality of texts of different ontic, epistemic and semiotic status, confronting different discourses.

KEYWORDS: trans literature, trans studies, transgenderity, comparativism, transdisciplinarity